



Drodzy czytelnicy!

Ledwie rozpoczął się nowy rok, a już ruszyła pracowita machina polskiej ligi zawodowej, która obecnie przyjęła nazwę **Professional FIT MAX League**. Odbyły się już pierwsze edycje, 21 stycznia w kategoriach wagowych: 63 kg, 70 kg oraz 78 kg, a 28 stycznia w kategoriach 86 kg, 95kg, +95 kg. W chwili druku tego wydania **SdW** będą już rozstrzygnięte pojedynki II edycji w obu grupach wagowych. Z kolei Bułgaria gościła ośmiu najsilniejszych zawodowców w kategorii 86 kg, którzy stoczyli walki w ramach **Professional Armwrestling League**. Trwają przygotowania do **VI Mistrzostw Polski w Jaworznie**, które odbędą się z końcem kwietnia, natomiast wcześniej, w marcu, Bielsko Biala będzie miejscem zmagania w ramach **I Pucharu Beskidów**. Wiele imprez i sporo emocji, które oczywiście opiszemy i zilustrujemy na gościnnych łamach **SdW**.

Igor Mazurenko



Gdynia, Róg Skweru Kosciuszki i Waszyngtona, tel. 628-17-17

Pierwsza, inauguracyjna edycja **PROFESSIONAL FIT MAX LEAGUE** czyli Polskiej Ligi Zawodowej 2006, jest już za nami.

W sobotę 21 stycznia w Centrum Rozrywki Gemini w Gdyni, zmierzli się przy stole najsilniejsi Polacy w trzech kat. wagowych: 63 kg, 70 kg oraz 78 kg.

Nie zabrakło sensacyjnych rozstrzygnięć, jak wiadomo każdy zawodnik walczył o cenne punkty dające mu w ogólnej klasyfikacji nagrody pieniężne za pierwsze trzy miejsca.

Walki zainaugurowali zawodnicy z kat. do 63 kg i to właśnie tutaj była pierwsza niespodzianka. Chrystian Rieger, wychowanek Gdynińskiego Złotego Tura wygrał wszystkie swoje walki na lewą rękę, zdobywając komplet punktowy (119). Tuż za nim uplasował się Tomasz Szewczyk POSiR Tomaszów Maz. (112) a trzeci był Marek Pachla z Wikinga Nisko (102).

Na prawą rękę sytuacja wyglądała odwrotnie, Szewczyk nie zanotował żadnej porażki (119), natomiast Rieger uplasował się na drugiej pozycji po bardzo zwyciężonych walkach (112). Chrystian, który miał zawsze słabsze prawe ramię, jak widać miał dobry dzień, za to jego przeciwnicy chyba troszkę osłabli. Podobnie jak na lewą rękę trzecie miejsce wywalczono zostało przez Marka Pachlę. Przegrał on jedynie swoje dwie walki z powyższymi zawodnikami (102).

Po zsumowaniu punktów okazało się że pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji rozdzielił pomiędzy sobą dwaj zawodnicy: **Szewczyk i Rieger** (oba po 231 punktów), jednak w takim przypadku patrzy się na wagę. I tak zwycięża niewielką różnicą (5 dekagramów) Tomasz Szewczyk. Marek Pachlę, znalazł się na trzeciej pozycji (204).

Równie ciekawą okazała się kategoria do 70 kg. Po rozegraniu lewej ręki wyłonił się pierwszy triumfator Piotr Bartosiewicz ze Złotego Orła Choszczno z kompletem zwycięstw (119). Całkowicie zaskakujące było drugie miejsce dla Darka Grocha z Wikinga Nisko (110). Trzeci był zeszłoroczny zwycięzca Polskiej Ligi Zawodowej w tej kategorii wagowej Piotr Kajstura z MCKiS Tytan Jaworzno. Daniel Gajda z Gdynińskiego Złotego Tura, jeden z największych przeciwników Bartosiewicza musiał tym razem uznać wyższość rywali plasując się na odległym piątym miejscu. Jak się okazało Gajda miał kontuzję ręki.

Walki na prawą rękę wyłoniły całkowicie nowych faworytów. Bez przegranej przeszedł Daniel Gajda (119), drugi był Piotr Bartosiewicz (111), trzeci natomiast Artur Olbryś z Braniewa (111).

Najbardziej emocjonująca walka wynikła pomiędzy Darkiem Grochem a Konradem Krawczukiem. Darek nieustannie starał się wyjść w górę, jednak silny nadgarstek Konrada uniemożliwił mu takie posunięcie i obaj spieśli się na długie chwile w haku. Atakowali na przemian, ale ciężko było typować zwycięzcę. Na faule wygrywa Darek Groch. Obaj jednak po tak wyczerpującej wale nie byli w stanie włączyć się w walkę o podium. Konrad przegrał wszystkie pozostałe pojedynki, Darek zdołał zanotować jeszcze tylko jedną wygraną.

W ogólnej klasyfikacji zwycięża **Bartosiewicz** (230), wyprzedzając drugiego Gajdę (207) i trzeciego Olbryśa (198).

Ostatnia odsłona ligi tego dnia to rywalizacja w kategorii do 78 kg.

Na lewą rękę nie pozostawiając złudzeń swoim rywalom Zbigniew Chmielewski ARMFIGHT Piaseczno, sięga po wszystkie punkty (119), tuż za nim z jedną porażką plasuje się Rafał Budzowski ze Złotego Lwa Lębork (114), a trzecia lokata należała do Wiktora Zaklickiego ze Złotego Tura Gdynia (97). Wiktor był o włos od wygranej z Rafałem, jednak i tym razem doświadczenie wzięło górę nad szybkością.

Wreszcie najbardziej oczekiwana rywalizacja na prawą rękę w tej kategorii wagowej. Zbyszek narzeka od ponad roku na kontuzję przyczepu, która uniemożliwia mu normalnie walczenie wciąż dając o sobie znać. Rafał zajmując nieustannie miejsce za Zbyskiem, postanowił się zrewanżować i wygrał z nim przez faule. Walka była długa i bardzo wyrównana. Trzecie miejsce ponownie zajmuje Wiktor Zalicki ulegając jedynie Chmielewskiemu i Budzowskiemu.

Po podliczeniu punktów, okazało się iż mamy identyczną sytuację co w kat. do 63 kg. Dwaj zawodnicy po tyle samo punktów, jednak waga ciała była po stronie **Zbigniewa Chmielewskiego** i to on zostaje liderem tej kategorii.

63 kg 70 kg 78 kg



Casinos Poland

Przeprowadzki -ACHILLES-

Pracownicy: FIRMY DOMEY MIESZKANIA oraz rzeczy niegospowe (teofy, pianina, itp.)

tel. 343 48 36, 343 58 59
tel. Kom. 0 601 61 25 33

www.achilles.gda.pl



BULGARIA



Wyobraźcie sobie Państwo małe, średniowieczne miasteczko, otoczone ośnieżonymi stokami gór. Miasteczko, którego środek przecina rwąca góraska rzeka. Takim właśnie pięknym miejscem jest Veliko Ternovo – sobotnia stolica Światowego Armwrestlingu. Siłowanie na ręce już od początku lutego było w tym mieście głównym tematem audycji radiowych, informacji telewizyjnych oraz rozmów ludzi we wszystkich barach, restauracjach i klubach. Właśnie tu zjechało ośmiu z najmocniejszych zawodników w siłowaniu na ręce. Wybrani i zaproszeni przez zarząd Professional Armwrestling League zawodnicy przyjeżdżali do Bulgarii już od czwartku. Część z nich przyleciała samolotami, część pociągiem, aby w piątek wieczorem przeprowadzić oficjalne ważenie przed turniejem i wylosować numery startowe.

Numer pierwszy przypadł zawodnikowi z Białorusi. Aleh Matskevich to trzydziestoczworo letni zawodnik, mierzący 173cm wzrostu. Podczas oficjalnego ważenia jego waga wyniosła 85kg. W sobotę rozpoczął od pojedynku na lewą rękę z mało znanym zawodnikiem z Turcji Ozgurem Kizgin. Początek to rozerwanie. Po związaniu pasami Aleh Matskevich pokazał, że jest silniejszy i zwyciężył dociągając rękę rywala do poduszki. W drugim pojedynku przy stole znaleźli się Tejmuraz Tshahilov z Rosji oraz Pavel Peregudov z Ukrainy. Przy porównaniu parametrów obu zawodników,

VELIKO TERNOVO, 4.02.2006



widać że Pavel Peregudov jest lepszy we wszystkich wymiarach; ma większy biceps, większe przedramię. Jest wyższy, cięższy i młodszy. Jednak Tejmuraz ma bardzo mocny argument po swojej stronie – doświadczenie. Walka rozpoczęła się od rozerwania. Jednak, po sprawdzeniu materiałów video z kamer sędziowskich widać było, że Pavel Peregudov za nim doszło do rozerwania, oderwał łokieć od poduszki. Nastąpiło drugie ustawienie przy stole, padła komenda startowa i ponownie rozerwanie. Tym razem już bez błędów. Po związaniu w pasach swoje doświadczenie pokazał Temuraz Tshahilov i to on zwyciężył ten pojedynek. Jako kolejni zawodnicy zostali wycytani: Stoyan Golemanov z Bulgarii oraz Edmir Frroku z Włoch. Pojedynek weterana bułgarskiego siłowania, oraz zupełnego debiutanta na arenie profesjonalistów. I tak jak każdy się domyślał, Stoyan pokonał swojego rywala bez najmniejszych kłopotów. Ostatnią parą zawodników pierwszej rundy lewej ręki Professional Armwrestlingu League był Gruzin Gela Khubiashvili oraz Szwajcar Pascal Girard to dobrze znani zawodnicy wszystkim fanom tego sportu. W tym pojedynku po raz pierwszy sobotniego wieczoru mieliśmy możliwość obserwować ustawienie sędziowskie. Przy okazji ustawienia Gela Khubiashvili otrzymał foul za poruszenie barkiem. Jednak po szybkim starciu i przy dobrze dobranej technice Gela Khubiashvili zwyciężył pojedynek. Pascal Girard zszedł ze sceny z niepokieszoną miną.





W drugiej rundzie najpierw Aleh Matskevich związany w paskach z Tejmurazem Tshilovem zwycięża pojedynek. Następnie Gela Khubiashvili pokonuje reprezentanta Turcji Ozgura Kizgina. W trzecim pojedynku tej rundy Pavel Peregudov tak długo ustawał swoją rękę z Edmirem Frroku, że sędziowie podyktowali drugie w tym dniu ustawienie sędziowskie. Tym razem reprezentant Ukrainy odniósł swoje pierwsze zwycięstwo tego dnia. W ostatnim pojedynku drugiej rundy spotkali się Pascal Girard oraz ulubieniec publiczności Stoyan Golemanov. Zawodnicy ustawili się, padła komenda Ready-Go i rozpoczęła się walka. Przez kilka sekund ręce zawodników utrzymywały się w centralnej części stołu. Gdy do ataku przeszedł Stoyan Golemanov, sędzia główny zawodów – Monika Duma przerwała walkę, gdyż Stoyan oderwał łokieć od poduszki. Pierwszy foul dla zawodnika z Bulgarii. Drugie podejście do stołu i znów wspaniały popis siły w długim pojedynku. Jednak tym razem Golemanov nie popełnił błędów i pokonując swojego rywala, Pascal Girard poddał się opuszczając rękę aż do poduszki bocznej.

W trzeciej rundzie lewej ręki zapowiadani przez Neila Pickupa na scenę wyszli Aleh Matskevich oraz Pavel Peregudov. Podczas walki tych zawodników kamery sędziowskie wychwyciły foul po stronie Aleha Matskevicha. Jednak po wznowieniu walki szybkim atakiem Aleh wbił dosłownie rękę młodszego o dwanaście lat Pavla Peregudov. Następnie do stołu podeszli Ozgun Kizgin oraz Tejmuraz Tshilov. I tym razem, tak jak w poprzednich rundach reprezentant Turcji nie miał nic do powiedzenia przy stole i przegrał. Była to już jego trzecia porażka z rzędu. Ostatnią walką trzeciej rundy była walka Stoyana Golemanova oraz Gela Khubiashvili. Była godzina 19:00. Kibice na trybunach, podbudowani poprzednimi zwycięstwami swojego narodowego reprezentanta wspierali go z całych sił. Byli pewni, że ich zawodnik po raz kolejny wygra swoją walkę. Po rozpoczęciu pojedynku przez prawie minutę obaj zawodnicy starali się przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę. Przy jednym z ataków Gela Khubiashvili zjechał łokciem z poduszki, przez co na jego konto powędrował pierwszy foul. Wznówienie walki i prawie dwie minuty pięknego siłowania na ręce. Dłonie zawodników wędrowały od jednej strony stołu do drugiej. Jednak silniejszym tym razem okazał się Geal Khubiashvili, który opuszczając scenę został wygwizdany. Od tej pory za każdym razem, gdy wychodził na scenę kibice witali go gwizdami i okrzykami niezadowolonia, cena pokonania ulubienca z Bulgarii. Jednak Gruzin nic sobie z tego nie robił i za każdym razem pozdrawiał publiczność uśmiechając się szczerze.

Runda czwarta rozpoczęła się od zwycięstwa Pascala Girarda nad Edmirem Frroku. Następnie przy stole znaleźli się Aleh Matskevich oraz Stoyan Golemanov. Był to kolejny długi i ekscytujący pojedynek, w którym najpierw foul otrzymał Aleh Matskevich, później foul trafił na konto Stoyana Golemanova. Gdy wszyscy czekali na rozstrzygnięcie, Aleh Matskevich uniósł swój łokieć z podłokietnika i otrzymał drugi foul. Zwycięstwo Stoyana spowodowało eksplozję radości i długie owacje na trybunach. Do zmagania przystąpili Pavel Peregudov i Ozgur Kizgin, który po raz kolejny przegrał swoją walkę. Na koniec czwartej rundy mogliśmy obejrzeć szybkie zwycięstwo Tejmuraza Tshilova nad Pascalem Girardem.

W kolejnych rundach na uwagę zasłużyły dwie walki. W pierwszej z nich spotkali się Stoyan Golemanov oraz Tejmuraz Tshilov. Ci dwaj zawodnicy rywalizowali ze sobą o miejsce trzecie i czwarte w klasyfikacji lewej ręki. Po ustawieniu zawodników i kilkadziesiąt sekundach walki Stoyan Golemanov otrzymał foul. W kolejnej próbie zawodnicy rozerwali się i nastąpiła walka w paskach. Po kolejnych kilkunastu sekundach foul został zapisany na konto Tejmuraza. Rozpoczęła się gra psychologiczna. Każdy błąd w tej chwili mógł przechylić szalę zwycięstwa na stronę przeciwnika. I taki błąd popełnił Tejmuraz. Kolejne punkty za zwycięstwo zapisało na konto reprezentanta Bulgarii.

Drugim ciekawym pojedynkiem okazała się walka Pavla Peregudova z reprezentantem Gruzji Gela Khubiashvili. Gdy już wszyscy myśleli, że Pavel Peregudov, notabene debiutant profesjonalnej ligi, przegra tą walkę w ułamku sekundy Pavel pokazał, że jest dobrze przygotowany wytrzymałościowo do tego turnieju. Przez ładne kilkanaście sekund stawiał bardzo duży opór swojemu przeciwnikowi. Jednak zwyciężyła rutyna i doświadczenie. Peregudov dwukrotnie popełnił błąd podnosząc łokieć z poduszki.

Lewa ręką Profesjonalnej Ligi Zawodowej w kategorii do 86kg została zdominowana przez zawodnika z Gruzji Gela Khubiashvili, który nie przegrał żadnego ze swoich pojedynków. Drugie miejsce w tej klasyfikacji zajęli Aleh Matskevich oraz Stoyan Golemanov. Jednak ten drugi był cięższy od swojego rywala i wg przepisów PAL został przesunięty do pozycji trzeciej. Debiutanci zawodów zajęli miejsca: 5-te Pavel Peregudov oraz ostatnie Edmir Frroku.

Prawa ręką Profesjonalnej Ligi Zawodowej do 86kg w kategorii Świat zapowiadała się równie ciekawie. Wśród kibiców można było usłyszeć informację, że faworyt tego turnieju Stoyan Gole-

manov ma kontuzję łokcia właśnie w prawej ręce. Jednak, jak się później okazało nie przeszkodziło mu to w odniesieniu zwycięstwa w generalnej klasyfikacji.

Pierwsza runda to znów zwycięstwa Aleha Matskevicha nad Ozgurem Kizgin, Tshilova nad Peregudovem i Stoyana Golemanova nad Edmirem Frroku. Przypomnijmy, że Edmir Frroku przegrał wszystkie możliwe dotychczasowe pojedynki. Jedyne Pascal Girard potrafił przeciwstawić się sile Gela Khubiashvili.

W drugiej rundzie Tejmuraz Tshilov pokonał Aleha Matskevicha, Ozgur Kizgin pokonał Gela Khubiashvili oraz pierwszy raz w tym turnieju Edmir Frroku wygrał swój pojedynek, pokonując Pavla Peregudova. Na koniec Stoyan Golemanov pokonał Pascala Girarda.

Kolejne rundy to zwycięstwa Stoyana Golemanova, który mimo kontuzji zwyciężał wszystkie swoje walki. Wszystkie, aż do ostatniej z Ozgurem Kizgin. Ten pojedynek Stoyan przegrał, gdyż w przedostatniej walce spotkał się z Tejmurazem Tshilovem. Był to najdłuższy i najciekawszy pojedynek całego wieczoru. Gdy prowadzący zawody wyczytał oba nazwiska i na scenie pojawili się Tshilov oraz Golemanov, na trybunach nie było już osoby, która spokojnie siedziałaby na swoim miejscu. Wszyscy na stojąco dopingowali swojego ulubionego zawodnika. Gdy sędzia ustawił dłonie walczących w centrum stołu i wydał komendę startową, na całej sali zapadła cisza. Każdy z zainteresowaniem oglądał pojedynek pretendentów do pierwszego miejsca w turnieju. Po długiej walce, podczas której atakował Tejmuraz Tshilov, sędzia podyktował foul dla zawodnika z Rosji. Po wznowieniu walki zawodnicy obrali inną taktykę. Obaj starali się walczyć tzw. „górką” ich palce nie zdołały utrzymać dłoni przeciwnika i nastąpiło rozzerwanie. Ze względu na wyczerpanie i zmęczenie prawej ręki Tejmuraz Tshilov zwle-

kał z podejściem do stołu, przez co otrzymał od sędziego ostrzeżenie. Kolejne wznówienie walki, tym razem w paskach przyniosło foul dla Stoyana Golemanova. Emocje sięgnęły zenitu. Obaj zawodnicy posiadali w tym momencie na swoim koncie po jednym foulu. Dodatkowo reprezentant Rosji miał jeszcze ostrzeżenie. Każdy jego błąd w tej chwili mógł spowodować przegraną. Gdy sędzia ustawił dłonie zawodników w centrum stołu i podał komendę Ready-Go mieliśmy okazję oglądać najdłuższe siłowanie na ręce w całym turnieju. Przez ponad 150 sekund zawodnicy utrzymywali uchwyt nad środkiem stołu. Stoyan Golemanov bronił się zastawiając się barkiem. Tejmuraz atakował różnymi sposobami – raz górą, raz hakiem. Przy jednym z ataków techniką „na górę” łokieć Tejmuraza stracił kontakt z poduszką. Walka została przerwana i wygrana trafiła na konto zmęczonego ale szczęśliwego Stoyana Golemanova.

Prawą ręką bezapelacyjnie zwyciężył Bułgar Stoyan Golemanov, dzięki czemu także w całej generalnej klasyfikacji zajęli pierwsze miejsce. Drugie miejsce w klasyfikacji łącznej przypadło dla Tejmuraza Tshilova z Rosji. Trzecim okazał się Aleh Matskevich z Białorusi. Na czwartym miejscu w tzw. „Overall” uplasował się Gela Khubiashvili z Gruzji, którzy przez to, że przegrał wszystkie pojedynki prawej ręki, stracił miejsce na podium. Piątym został Turek Ozgur Kizgin. Miejsce szóste przypadło Pavlovi Peregudov z Ukrainy. Na kolejnym, siódmym miejscu znalazł się Szwajcar Pascal Girard. Ostatnim w klasyfikacji generalnej został Edmir Frroku z Włoch.

Cała liga przebiegała bardzo sprawnie i była wspaniałym widowiskiem dla licznie zgromadzonej publiczności. Po zawodach wielokrotnie pytano mnie, kiedy i gdzie będzie można zobaczyć kolejne walki zawodowców. Myślę, że Bułgarscy kibice będą zawsze tam, gdzie rozgrywać się będą pojedynki Professional Armwrestling League. Co też i wam polecam.



MAGDA GUTTETER

OSOBOWOŚĆ SPORTOWA MIASTA RUMI W ROKU 2005

Magda Gutteter, szesnastoletnia zawodniczka klubu Żłoty Tur Gdynia zwyciężyła w Plebiscycie na Najlepszego i Najpopularniejszego Sportowca Rumi 2005 roku w kategorii – OSOBOWOŚĆ SPORTOWA. Nagrodę w postaci roweru stacjonarnego otrzymała podczas XII Balu Sportu, który w sobotni wieczór 21 stycznia br. odbył się w Hotelu „Falko” w Rumi.

Madzia jest już trzecią(!) z kolei armwrestlerką, która została wyróżniona przez władze swojego miasta za osiągnięcia sportowe w 2005 roku. Mam nadzieję, że zwycięstwo Magdy położy kres twierdzeniom, że siłowanie na ręce to sport wyłącznie dla mężczyzn.

Madzi gratulujemy, a panowie do roboty!

A.M



